

## **Kampanijne rozgrywki**

Kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza (Mk 9,42). Słowa te, z Ewangelii świętego Marka, zawarto w liście biskupów do wiernych, który odczytano we wszystkich polskich kościołach podczas ostatniej niedzielnej mszy świętej. Treść listu powstała podczas posiedzenia Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski. Jego wymowa nie pozostawia wątpliwości, że szeroko rozumiany, jako wspólnota wiernych, Kościół katolicki, autentycznie cierpi, ale stanie jednak na wysokości zadania. Poza tym, w reakcji na stale nasilającą się w Polsce kampanię antykościelną, na to nowe antyreligijne rewolucyjne wzmożenie, mamy słowa Chrystusa o Jego Kościele, którego „bramy piekielne nie przemogą”.

W liście KEP czytamy: "Nie ma słów, aby wyrazić nasz wstyd z powodu skandali seksualnych z udziałem duchownych. Są one powodem wielkiego zgorznięcia i domagają się całkowitego potępienia, a także wyciągnięcia surowych konsekwencji wobec przestępców oraz wobec osób skrywających takie czyny". List zawiera wiele cennych uwag na temat świadectwa cierpienia, jakiego doznały osoby pokrzywdzone. Wzywa do większej wrażliwości i pomocy pokrzywdzonym, zapowiada, co zresztą zawsze deklarował Kościół, natychmiastowe zgłaszanie przestępstw państwowym organom ścigania.

Odnosi się też do kwestii odpowiedzialności, która nie może się sprowadzać do odpowiedzialności zbiorowej, czego oczekuje wielu nie tylko wrogów chrześcijaństwa. Każdy osobiście odpowiada za swoje czyny, choć w przypadku Kościoła katolickiego poza Polską, możemy się przekonać, że bywa różnie. Na przykład Kościół w USA został przymuszony prawniczymi roszczeniami o odszkodowania za przestępstwa

pedofili do wypłaty poszkodowanym ponad 5 mld dolarów. Wskutek tego wiele parafii rozwiązało się, a majątek: nieruchomości i budynki kościelne zostały sprzedane na spłatę zadłużenia. Podobnie było w Irlandii, Belgii i Australii. Co ciekawe restrykcyjne odszkodowawcze roszczenia z reguły dotyczą tylko Kościoła katolickiego, tak jakby w innych religijnych wspólnotach nie było problemu wykorzystywania seksualnego i prawnej materialnej odpowiedzialności.

Także w Polsce marzy się niektórym, szczególnie tym od postulatów reformy Kościoła, wielki zbiorowy pozew z żądaniem olbrzymich kwot odszkodowania, co musiałoby doprowadzić polski Kościół do bankructwa. Portal money.pl pisał nawet, że wygrane przez ofiary księży pedofilów sumy odszkodowawcze mogłyby kosztować instytucje kościelne 1,5 mld zł. Suma ta powstała z przemnożenia średniego odszkodowania przez liczącą ponoć 16 tysięcy osób liczbę ofiar czynów pedofilskich. Nie sądzę aby te dane były wiarygodne. Poza tym uważam, że polskie sądy, nie zdecydowałyby się jednak na tak restrykcyjne orzekanie.

Konstrukcja odpowiedzialności zbiorowej zwykle odnosi skutek, jeśli „ofiara” nie broni się w sposób skuteczny, wykazuje zbyt dużą uległość albo, jak w przypadku Polski, ma bardzo silne wewnętrzne antypolskie lobby. Taka „piąta kolumna” nie godzi się na polskie żądania wypłaty odszkodowań przez Niemców za straty wojenne (Radosław Sikorski) i nie godzi się na odmowę wypłaty przez Polskę odszkodowań dla organizacji żydowskich za mienie, jakie utracili Żydzi w czasie wojny (Włodzimierz Cimoszewicz).

Obrotnym przedstawicielom „przemysłu Holocaust” oraz ich amerykańskim prawnikom wydaje się, że zmuszą Polskę do wypłaty ponad 300 mld dolarów odszkodowania za mienie bezspadkowe, jakie utracili w Polsce podczas II wojny

światowej polscy Żydzi. Pod uwagę nie bierze się oczywistego faktu, że ówcześni Żydzi byli obywatelami polskimi, czyli w stosunku do nich, jak i do wszystkich pozostałych Polaków, powinno obowiązywać to samo prawo cywilne. By zamknąć ten temat, trzeba jednak przyznać z rozczarowaniem, że polskie władze na przestrzeni ostatnich 70 lat niewiele zrobiły, aby ostatecznie zamknąć temat reprivatyzacji. W oczekiwaniu na ostateczne wyniki wyborów do Europarlamentu trzeba stwierdzić, że dwa tematy: pedofilia w Kościele i amerykańska ustawa 447, jedynie zasygnalizowane w felietonie, były ze strony szeroko rozumianej opozycji ważnym elementem politycznej rozgrywki z obecną władzą. Rozgrywki nie przypadkowo wykreowanej na potrzeby kampanii wyborczej.

166 wSieci 27.05.2019

[www.wojciechreszczyński.pl](http://www.wojciechreszczyński.pl)